

Hasło „Black Lives Matter” jest rasistowskie

1 lipca 2020

Z wieloma poglądami czeskiego prezydenta Miloša Zemana można się nie zgadzać, ale nie można nie docenić jego zasług dotyczących krytyki politycznej poprawności. Tym razem podczas wizyty w rezydencji ambasadora Stanów Zjednoczonych skrytykował on hasło „Black Lives Matter” jako rasistowskie, a także odciął się od przywódców dołączających do hysterii po śmierci niejakiego George’a Floyda.



Zeman odwiedził amerykańską placówkę w Pradze, aby wziąć udział w organizowanych przez ambasadora Stephena Kinga obchodach 244. rocznicy uzyskania niepodległości przez USA. W trakcie spotkania czeski prezydent uprzedził, że jak to ma w zwyczaju „będzie niegrzeczny”. Po czym zaczął artykułować swoje poglądy dotyczące obecnego „antyrasistowskiego” wzmożenia na całym świecie.

Przede wszystkim skrytykował on hasło trwających wciąż protestów, nawiązujące do nazwy organizacji Black Lives Matter. Jego zdaniem ma ono rasistowskie konotacje, ponieważ „każde życie jest ważne”. Między innymi z tego powodu kolejnym punktem krytyki stali się przywódcy kojarzeni z „antyrasistowskimi” protestami. Zeman stwierdził, że nie potrzebuje od nich żadnych pouczeń.

Tak naprawdę, według czeskiego prezydenta, najbardziej zagrożona jest w tej chwili niezależność obywateli. W tym kontekście miał on na myśli przede wszystkim ataki na prywatną własność, niszczenie pomników oraz plądrowanie sklepów mające miejsce już nie tylko w Stanach Zjednoczonych. Zeman podkreślił jednocześnie, że wyraża on swoje poglądy jako

niezależny obywatel i przyjaciel USA.

Na podstawie: Lidovky.cz, Interia.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)